

## „Wielkanoc”

Następnego dnia Laura przywitała gości u siebie w domu. Po zjedzeniu pysznego śniadania wraz z Billym i Dylanem wyruszyli, aby oddać ludziom skradzione noc wcześniej pisanki. Po drodze zobaczyli na przydrożnym słupie plakat przedstawiający twarz poszukiwanego złodzieja o imieniu Billy C. „Spójrz Laura, ten złodziej ma tak na imię jak ja. Ja nie chcę, aby i moje zdjęcie tu kiedykolwiek wisiało. Nie chce, aby i mnie ktoś poszukiwał i wsadził do więzienia. Pokazałaś mi jak być dobrym i grzecznym, jak wspólnie cieszyć się swoim towarzystwem, jak być szczęśliwym. Dziękuję ci za to!” Podszedł bliżej do plakatu .... i rozpoznał na nim Billego C. „O nie! Ja znam tego człowieka! To mój były opiekun, który adoptował mnie zaraz po tym, jak moja prawdziwa rodzina mnie porzuciła, gdy dowiedziała się, że kradnę i jestem niegrzecznym psem.”-pomyślał Billy, ale nic nie powiedział Laurze i Dylanowi, bo się wstydził. Przypomniał sobie także swoją przyrodną siostrę, również adoptowaną przez Billego C. Była nią koto-lisica Ginger, która jak i on kiedyś okradała wszystkich wokół. Niosąc w torbie skradzione wcześniej jajka Billy i Dylan wchodzili od domu do domu i oddawali je właścicielom. Gdy w torbie nie było już więcej pisanek, wrócili do domu. Wieczorem postanowili odwiedzić Sophie- ich wspólną przyjaciółkę. Jednak u Sophie okazało się, że jest ona bardzo smutna, bo ktoś właśnie okradł ją z całych oszczędności życia, które zbierała na nowe mieszkanie. Złodziej zgubił coś i pozostawił ślad po sobie. Był to złoty łańcuszek z charakterystyczną zawieszka w kształcie zielonego serca z różowym oczkiem. Billy od razu go rozpoznał, bo posiadał dokładnie taki sam. Dostał go od poszukiwanego Billego C. Były opiekun zamówił dla niego i jego przyrodniej siostry Ginger takie właśnie łańcuszki i im je ofiarował. Tak oto Billy rozpoznał złodzieja oszczędności Sophie. Była nim Ginger; jego siostra. Zasmuciło to naszego bohatera, gdyż uświadomiło mu, że ta wcale się nie zmieniła, mimo że wielokrotnie odradzał jej kradzieże, chcąc ją chronić przed złymi uczynkami. Niestety niektóre osoby nigdy się nie zmieniają, mimo próśb i dobrych rad i nic sobie z nich nie robią. Jednak my nadal będziemy próbować je zmienić, by dobro zwyciężyło nad złem. I tak też robi Billy do dziś. Codziennie dzwoni do swej przyrodniej siostry koto-lisicy Ginger do więzienia i uświadamia ją, że warto być dobrym człowiekiem, bo dobro do nas wraca i nas uszczęśliwia.

Napisali Oskar Małogoski, Nikola Sobczak, Julia Nawalaniec, Łukasz Estrello, Natalia Dąbek i Łucja Czyżewska wraz ze wsparciem nauczycielki prowadzącej zajęcia Izabeli Kupiec.